

Sygnatura akt I C 1160/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 8 października 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Urbaniak

Protokolant: Irmina Szawica

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa J. P. (1)

przeciwko R. A. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. zobowiązuje pozwanego do przeproszenia powoda poprzez zamieszczenie w gazecie uczelnianej (...) we W. ogłoszenia następującej treści:

„Jako były Rektor (...) we W. przepraszam J. P. (1) za pomówienie go o sfalszowanie dokumentacji ćwiczeń do którego to pomówienia doszło podczas posiedzenia Senatu (...) we W. w dniu 29.05.2008 r. co naruszyło jego dobre imię”;

II. zasądza od pozwanego na rzecz Fundacji dla (...) Szpitala (...) we W. przy ul. (...) kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych);

III. dalej idące powództwo oddala;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

I C 1160/12 Uzasadnienie

Powód J. P. (1) domagał się w pozwie zobowiązania pozwanego R. A. (1) do przeproszenia powoda poprzez zamieszczenie w Gazecie Uczelnianej (...) oraz w dodatku W. do Gazety (...) na własny koszt w ramce i czcionką, co najmniej 24 punkty ogłoszenia: „Jako były Rektor (...) we W. im. P. przepraszam J. P. (1) za pomówienie polegające na podaniu nieprawdy i posądzeniu go o czyn, który nie miał miejsca to jest sfalszowanie dokumentacji ćwiczeń oraz innych pomówień wygłoszonych podczas posiedzenia senatu (...) w dniu 29 maja 2008r. co naruszyło jego dobre imię”. Powód nadto domagał się zasądzenia na rzecz Fundacji (...) Szpitala (...) we W. przy ul. (...) kwoty 100.000zł.

W uzasadnieniu powód podał, że był zatrudniony na (...)we W. od 1.04.2004 r. do 28.02.2009 r. na stanowisku adiunkta. Pozwany był wówczas rektorem (...) we W.. Pozwany rozwiązał z powodem stosunek pracy na podstawie nieprawdziwych przesłanek. Pomówił powoda między innymi o sfalszowanie dokumentacji ćwiczeń. Na zebraniu Senatu pozwany posługując się podrobionymi dokumentami pomówił powoda o nieetyczne zachowania nieliczące z postawą lekarza i naukowca. Pozwany użył nieprawdziwego szkalującego zarzutu wobec powoda. Właśnie zarzut poświadczenia nieprawdy był powodem rozwiązania z powodem stosunku pracy. Jak wynika z akt sprawy pracowniczej prof. M. Z. (1) pismem z dnia 11.03.2008r. powiadomił pozwanego że „podejrzewa nieautentyczny podpis dr P..”. Zarzut ten okazał się całkiem nieprawdziwy, co zostało ustalone wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieścia (sygn. akt VII Pa 21/10). Pozwany działał ewidentnie w złej wierze. Nie przeprowadził

do końca postępowania wyjaśniającego. Jako rektor wyższej uczelni miał obowiązek dokładnego sprawdzenia czy faktycznie doszło do przestępstwa polegającego na poświadczeniu nieprawdy przez powoda.

W odpowiedzi na pozew pozwany R. A. (1) wniósł o oddalenie powództwa. Podał, że wypowiedzenie stosunku pracy z powodem nie było obarczone błędem. Każda okoliczność podana w wypowiedzeniu, poza okolicznością poświadczenia nieprawdy, stanowiła samodzielną przesłankę do takiego wypowiedzenia. Wynika z tego, że były też inne przesłanki, które okazały się prawdziwe skutkujące wypowiedzeniem stosunku pracy, w tym najpoważniejsza polegająca na uchylaniu się od obowiązku świadczenia pracy. Jak zostało wskazane w prowadzonej sprawie pracowniczej każda z tych przesłanek miała na tyle mocne podstawy, że rozważana osobno przemawiała za usunięciem powoda z grona nauczycieli. Nie jest też zasadne przypisywanie pozwanemu złej woli przy wypowiedzeniu umowy o pracę. Pozwany nie zebrał samodzielnie ani też samodzielnie nie ustalał informacji o zachowaniach powoda w jego miejscu pracy. Informacje te pozwany otrzymał od prof. M. Z. (1)- przełożonego powoda, który sam stwierdził absencję pracowniczą J. P. (1) w dniu 10 marca 2008 r. Zatem to prof. Z. nie zaś pozwany skonstatował fakt sfalszowania dokumentacji ćwiczeń. Strona powodowa nie przedstawiła przy tym żadnych dowodów, które świadczyłyby, że złożony podpis nie jest autorstwa J. P. (1). Niezależnie od tego czy pozwany skonstatował na posiedzeniu Senatu fałsz intelektualny pozwanego w dokumentacji ćwiczeń, należy zwrócić uwagę na kontekst, w jakim wypowiedź ta się znalazła. Po pierwsze był to jeden z powodów skutkujących wypowiedzeniem powodowi stosunku pracy, a po drugie informacje te pozwany uzyskał od bezpośredniego przełożonego powoda- prof. Z., z czego wynika, że miał on prawo taką wiadomość uznać za wiarygodną.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. P. (1) był zatrudniony w (...) we W. od 1.04.2004r. do 28.02.2009r. na stanowisku adiunkta. Pozwany był w tym czasie rektorem (...) we W..

(okoliczności bezsporne).

W dniu 17.12.2007 r. powód skierował pismo do pozwanego, w którym wskazał na zjawisko zastraszania przez prof. M. Z. (1) niektórych pracowników Kliniki (...) we W. Zarazem wskazał na brak możliwości dalszej współpracy z prof. Z. prosząc jednocześnie o przeniesienie go do innej Katedry. Pismem z dnia 14.01.2008r. wysłał kolejną skargę na kontynuowanie działań mobbingowych ze strony M. Z. (1).

(dowód: pismo J. P. i M. E. z 27 grudnia 2007r. do Rektora (...) we W. k. 74, pismo z 14 stycznia 2008r. k. 75).

W piśmie z 5.02.2008 r. powód wypowiedział umowę o pracę w wymiarze 1/8 etatu w (...) motywując ten fakt działaniami o charakterze mobbingu wobec jego osoby. Wniosek ten miał być wypowiedzeniem umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia.

(dowód: pismo z dnia 05.02.2008r. k. 48).

W dniu 10.03.2008 r. w godzinach 14.30-19.30. miały odbyć się ćwiczenia popołudniowe z asystentami, do których jako prowadzący został przypisany J. P. (1) wraz z M. J. (1). Ćwiczenia poprowadził tylko dr J. w zastępstwie dr J. P. (1). W karcie ćwiczeń odręcznym pismem dr J. wskazano jako prowadzących „P./J.” dołączając jednocześnie opis wykonanych czynności.

(dowód: kara ćwiczeń z dnia 10 marca 2009r, k. 47, zeznani dr J., e-protokół z dnia 3 09.2013r. 01:01—7:28 przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 3 09.2013r. 07:58- 19:40).

W dniu 11.03.2008 r. prof. M. Z. (1) poinformował pisemnie pozwanego o niewykonaniu przez powoda ćwiczeń ze studentami w dniu 10.03.2008 r. W piśmie tym prof. Z. wskazał, że ćwiczenia miał poprowadzić powód wraz z dr M. J. (1). Po osobistym sprawdzeniu przez prof. Z. obecności powoda i stwierdzeniu jego nieobecności na ćwiczeniach w tym dniu, prof. Z. wskazał na fakt sfalszowania dokumentacji ćwiczeń podejrzewając nieautentyczność podpisu powoda.

(dowód: pismo prof. M. Z. do rektora (...) we W. z 11marca 2008r. k. 40-41).

W dniu 17.03.2008 r. w piśmie skierowanym do pozwanego powód odmówił prowadzenia zajęć w Klinice i wniósł o skierowanie do innej jednostki dla realizowania celów dydaktycznych i naukowych.

(dowód: pismo z dnia 17 marca 2008r. k. 79-80).

Pozwany w piśmie z 25.03.2008 r. wobec pisemnego stwierdzenia przez prof. Z. (Kierownika (...) Katedry i Kliniki (...)) sfalszowania przez powoda dokumentacji ćwiczeń, zgodnie też z sugestią Dziekana Wydziału (...) prof. dr hab. A. S. (1), sprawę przekazał do Rzecznika Dyscyplinarnego dla nauczycieli akademickich celem jej wyjaśnienia. Postępowanie wyjaśniające nie zostało jednak podjęte i przeprowadzone.

(dowód: pismo pozwanego Rektora (...) R. A. k.204, pismo dziekana wydziału (...) A. S. k. 205).

W dniu 29.05.2008 r. na posiedzeniu Senatu (...) we W. pozwany złożył wniosek o wyrażeniu zgody na rozwiązanie z powodem stosunku pracy. Prof. M. Z. – bezpośredni przełożony powoda podniósł, że J. P. (1) nie zgłosił się dwukrotnie do prowadzenia zaplanowanych ćwiczeń, choć pod jednym ze sprawozdań widnieje jego podpis Prof. Z. określił to jako „potwierdzenie nieprawdy”. W dalszej części posiedzenia pozwany zakwalifikował dokumenty przedstawione przez prof. Z., jako ewidentnie obciążające dr J. P. albowiem „nie przeprowadził on zaplanowanych ze studentami ćwiczeń, poświadczył nieprawdę, był wielokrotnie nieobecny w podstawowym miejscu pracy i wykonywał w tym czasie działalność prywatną w gabinecie lekarskim”.

(dowód: wyciąg z protokołu nr (...) posiedzenia Senatu (...) we W. k. 35-39 k. 60-73).

W dniu 12.05.2010 r. E. W. audytor wewnętrzny (...) sporządziła opracowanie dla (...) Kliniki (...) oraz dr J. P. (1). Jak wynika z ustaleń audytora powód pozostawał zatrudniony w Klinice na stanowisku adiunkta w wymiarze pełnego etatu. W roku 2007/2008 pensum powoda wynosiło 210 godzin, z czego faktycznie zrealizował on 12,75 godziny, co daje 6% zaplanowanej do wykonania pracy.

(dowód: audyt wewnętrzny k. 42-46).

Wyrokiem z 4.02.2010 r. (sygn. akt VII Pa 21/10) Sąd Okręgowy we Wrocławiu zmienił wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 20.11.2009 r. (sygn. akt IV2P 969/08) oddalający powództwo J. P. (1) o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne i przywrócenie go do pracy, poprzez zasądzenie od (...) we W. określonej kwoty tytułem odszkodowania. Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił dalej idącą apelację. W uzasadnieniu wskazał, że wszystkie ustalenia faktyczne wskazane przez Sąd I instancji przyjmuje za własne. Powodem zasądzenia odszkodowania było naruszenie art. 30 par. 4 kp poprzez zbyt ogólnikowe ujęcie przyczyn wypowiedzenia stosunku pracy oraz naruszenie obowiązku konsultacji wypowiedzenia z organizacją związkową. Okoliczności stanowiące przyczynę wypowiedzenia stosunku pracy zasługują na uznanie, zaś sama rzeczona skuteczność wypowiedzenia zaistniała nawet przy jednej z okoliczności wskazanych w wypowiedzeniu – bez względu na kwestie poświadczenia nieprawdy, który to zarzut nie został przez pozwanego udowodniony. Zarzut poświadczenia nieprawdy w dokumentacji ćwiczeń nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym, albowiem (...) nie udowodniła, że podpis został nakreślony przez J. P. (1). Z perspektywy reguły dowodowej z art. 6 kc okoliczność podpisu powinna być wykazana przez tego, kto twierdzenie zgłosił czyli przez (...).

(dowód: wyrok Sądu Okręgowego z dnia 4 lutego 2010r. sygn. Akt VII Pa 21/10k. 23-34).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Powód dochodził zobowiązania pozwanego do przeproszenia powoda domagając się zamieszczenia treści przeprosin w Gazecie (...) oraz w dodatku W. do Gazety (...), nadto domagał się zasądzenia na rzecz Fundacji (...) Szpitala(...)

we W. przy ul. (...) kwoty 100.000 zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Źródłem naruszenia dóbr osobistych miało być posądzenie powoda o „poświadczenie nieprawdy” na karcie ćwiczeń z dnia 10.03.2008 r. i inne pomówienia, co znalazło odzwierciedlenie w wypowiedzi pozwanego na zebraniu Senatu w dniu 29.05.2008 r.

Podstawę prawną żądania zgłoszonego przez powoda stanowił przepis art. 23 w zw. z art. 24 k.c. Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Art. 24 k.c. określa z kolei środki ochrony dóbr osobistych, wskazując że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, a na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W zakresie żądania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych cytowany art. 24 k.c. odsyła więc do przepisów o czynach niedozwolonych, w szczególności do art. 448 k.c., w myśl którego w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, m.in. odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny.

Dowód, że dobro osobiste, w tym przypadku dobre imię i cześć powoda, zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej.

Powód w niniejszym postępowaniu wykazał, że przypisano mu zarzut „poświadczenia nieprawdy” w dokumentacji ćwiczeniowej. Określenie to, zwłaszcza środowisku naukowym, w którym powód się obraca, doprowadziło do naruszenia jego dóbr osobistych. Pomówienie powoda o takie postępowanie nie tylko w jego odczuciu, ale w obiektywnej ocenie innych osób stanowi naruszenie godności i dobrego imienia powoda. Jak zeznał świadek M. J. podpis na karcie ćwiczeń z dnia 10 marca 2008r, nakreślony został nie przez powoda lecz M. J.. Co prawda powód nie był obecny na tych ćwiczeniach do których został planowo w karcie przypisany niemniej jednak nie dopuścił się fałszowania w tym zakresie dokumentacji. Zatem nie ulega wątpliwości, że zarzut „poświadczenia nieprawdy” nie mógł zostać uznany za prawdziwy. Na okoliczności te zwracał już uwagę sąd pracy przy rozpoznawaniu odwołania powoda od wypowiedzenia stosunku pracy.

Z przepisu art. 24 § 1 k.c., określającego zasady odpowiedzialności cywilnej niemajątkowej za naruszenie dóbr osobistych, wynika, że sam fakt naruszenia dobra osobistego nie prowadzi jeszcze do przypisania odpowiedzialności za ten czyn. Odpowiedzialność osób naruszających dobra osobiste nie jest bowiem bezwzględna. Jest ona wyłączona, jeżeli działanie sprawcy nie jest bezprawne. Za bezprawne uznaje się zaś zachowanie sprzeczne z normami prawa bądź z zasadami współżycia społecznego. Wobec wynikającego z art. 24 § 1 k.c. domniemania bezprawności, ciężar udowodnienia braku bezprawności informacji spoczywa na osobie, która naruszyła dobra osobiste (art. 6 k.c.). Na gruncie przepisów kodeksu cywilnego bezprawność jest wyłączona wówczas, jeżeli wypowiedź zawiera informacje prawdziwe, co jednak, jak wskazano powyżej nie miało miejsca w tej sprawie. Nie oznacza to jednakże, że nieudowodnienie prawdziwości informacji przesądza o zasadności powództwa. Bezprawności mogłaby także zostać wyłączona w sytuacji, gdyby pozwany wykazał, że podając nieprawdziwe informacje zachował on szczególną staranność i rzetelność w przekazywaniu informacji, czego jednak w ocenie Sądu pozwany także nie uczynił. Jak wynika z akt sprawy, na zebraniu Senatu w dniu 29 maja 2008r. pozwany wypowiadając twierdzenie o „poświadczeniu nieprawdy” przez powoda opierał się jedynie na przedstawionej mu dokumentacji zebranej przez bezpośredniego przełożonego powoda prof. M Z.. Wskazał, że dokumenty, które przestawił Kierownik Kliniki (M. Z.) ewidentnie obciążają dr J. P.. Wskazał, że „nie przeprowadzał on zaplanowanych ze studentami ćwiczeń, poświadczał nieprawdę ...”. Prof. Z., jako przedmówca pozwanego natomiast skonstatował, że na dokumentacji ćwiczeń z dnia 10 marca 2008r. „podejrzewa nieautentyczny podpis dr J P.”. Zatem obowiązkiem pozwanego było zweryfikowanie przedstawionych mu informacji zwłaszcza w kontekście wyrażonych przez prof. Z. wątpliwości oraz konfliktu personalnego pomiędzy tymi stronami, którego pozwany był w pełni świadomy. Pismo M. Z., w którym poruszono kwestię rzekomego

nieprawdziwego podpisu powoda pochodzi z 11 marca 2008r., natomiast zebranie Senatu odbyło się 29 maja 2008r. W okresie tym pozwany nie kontaktował się z powodem w celu wyjaśnienia tej spornej kwestii podpisu pod ćwiczeniami. Również w marcu 2008r. z inicjatywą wszczęcia postępowania dyscyplinarnego zwracał się do pozwanego dziekan wydziału lekarskiego A. S.. Z pisma pozwanego z dnia 25 marca 2008r. wynika, że sprawa została skierowana do Rzecznika Dyscyplinarnego celem jej wyjaśnienia (k.204), niemniej jednak żadne postępowanie wyjaśniające dyscyplinarne czy karne nie zostało przeprowadzone ani przed dniem 29 maja 2008r. ani po tym zebraniu senatu, co ostatecznie skutkowało tym, że na następnym zebraniu Senatu w czerwcu 2008 r. przedstawiono ponownie pod obrady i głosowanie kwestię rozwiązania stosunku pracy z powodem przedstawiając nadal zarzut „poświadczenia nieprawdy”. Nie można zatem uznać, że pozwany dochował należytej staranności co do sprawdzenia przedstawionych mu informacji a zatem uchybił swojemu obowiązkowi prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk na zebraniu Senatu. W stosunku do osób, na takim stanowisku jakie zajmował wówczas pozwany i wobec organu Senatu (...) wymóg rzetelnego przedstawiania prawdziwego stanu rzeczy należy uznać za szczególnie zaostrożony.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa wskazując przede wszystkim na kwestie dowodowe. Podniósł, że w sytuacji gdy nie dysponujemy nagraniem z posiedzenia Senatu z dnia 29 maja 2008r. i ze względu na to, że żaden ze świadków nie był w stanie przypomnieć sobie jakie dokładnie słowa zostały użyte w odniesieniu do zarzutu „poświadczenia nieprawdy” nie można uznać, że powód uczynił zadość art. 6 kc i wykazał, że w istocie to takiego naruszenia dóbr osobistych doszło. Z zarzutem tym zgodzić się nie można, przede wszystkim dlatego, że z posiedzenia senatu został sporządzony protokół, którego prawdziwość w tym postępowaniu nie została skutecznie zakwestionowana. Protokół został podpisany przez pozwanego, który nie wniósł o jego sprostowanie. Zatem wobec braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych należało uznać, że protokół w wersji w jakiej został sporządzony przedstawiał rzeczywisty stan faktyczny.

Reasumując tę część rozważań uznać należało, że poprzez wypowiedz pozwanego na zebraniu senatu w dniu 29 maja 2008r., która przypisywała powodowi zarzut „poświadczenia nieprawdy” doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Ochronę swoich praw powód dochodził poprzez zastosowanie środków niemajątkowych (przeproszenie powoda) jak i środków majątkowych (roszczenie o zadośćuczynienie).

Pierwsze z tych żądań znajduje swoją podstawę w art. 24 § 1 zdanie drugie k.c. zgodnie z którym w razie dokonanego naruszenia, ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone, może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Sąd uwzględnił jedynie częściowo żądanie powoda w tym zakresie.

Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 17 lipca 2002 r., I ACa 544/02 "w sporze o ochronę dóbr osobistych powód powinien oznaczyć w pozwie dostatecznie skonkretyzowane zachowanie pozwanego, które wedle pokrzywdzonego potrzebne jest do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dobra osobistego. Nie oznacza to jednak, aby wybór czynności skierowanej na usunięcie skutków takiego naruszenia był pozostawiony arbitralnemu uznaniu pokrzywdzonego. Czynność ta powinna być dobrana stosownie do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia, sądowi orzekającemu zaś przysługuje kompetencja do kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego". Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 30 grudnia 1971 r., III CZP 87/71, dodał też, że chodzi o czynności, "które według powszechnie przyjętych poglądów lub pojęć danego środowiska stanowią ekwiwalent wyrządzonej krzywdy w tym znaczeniu, że niejako niwelują jej skutki". Zastosowany środek musi być zatem adekwatny do sposobu i okoliczności wyrządzonej szkody.

Sąd uznał, że skoro do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło w gronie jedynie członków Senatu oraz osób bezpośrednio związanych z działalnością (...) niezasadnym byłoby umieszczenie ogłoszenia dotyczącego usunięcia skutków tego naruszenia w prasie tj. dodatku do Gazety (...), tak jak tego żądał powód. Dlatego Sąd przyjął, że

właściwym i adekwatnym sposobem usunięcia skutków naruszenia będzie umieszczenie przeprosin w Gazecie (...) we W.. Sąd nie znalazł także podstaw do nakazywania odczytywania treści oświadczenia na najbliższym posiedzeniu Senatu (...) wobec faktu, iż pozwany nie jest już członkiem tegoż Senatu i formalnie nie ma możliwości odczytania tego oświadczenia. Treść oświadczenia przeprosin Sąd również zmodyfikował, albowiem jak zostało wykazane do naruszenia dóbr osobistych doszło jedynie poprzez przypisanie powodowi zarzutu „poświadczenia nieprawdy” a nie innych pomówień, na które wskazuje powód w treści proponowanych przeprosin.

Powód domagał się również zadośćuczynienia pieniężnego poprzez zapłatę kwoty 100.000 zł na cel społeczny. Skuteczność tego rodzaju żądania uzależniona jest dodatkowo od zaistnienia przesłanki winy podmiotu dokonującego naruszenia. Uwzględniając wskazane powyżej okoliczności co do braku wykazania należytej staranności w przedstawianiu opinii na zebraniu Senatu uznać należy, że pozwany dopuścił się zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Niemniej jednak dochodzona kwota zadośćuczynienia, w ocenie całokształtu materiału dowodowego jest zdaniem Sądu nadmiernie wygórowana.

Sąd przede wszystkim miał na uwadze, to, że zarzut poświadczenia nieprawdy był tylko jednym z kilku zarzutów, który stawiany był powodowi. Jak wynika z materiału dowodowego podstawowym zarzutem wobec powoda było uchylanie się od obowiązku świadczenia pracy. Wskazywano w szczególności na nieusprawiedliwione niewykonywanie obowiązków pracowniczych, wielokrotne absencje w podstawowym miejscu pracy przy jednoczesnym wykonywaniu działalności w prywatnym gabinecie lekarskim (w trakcie pobytu na zwolnieniu lekarskim) nieprzeprowadzanie zaplanowanych zajęć ze studentami. Zarzuty te były przedmiotem postępowania sądu pracy i zostały uznane przez oba sądy za udowodnione skutkujące rozwiązaniem stosunku pracy. Te zarzuty stawiane wobec powoda były też głównym tematem dyskusji na Senacie, co wynika z zeznań świadków, którzy byli obecni na zebraniu w dniu 29 maja 2008r. Natomiast kwestia poświadczenia nieprawdy na karcie ćwiczeń pojawiła się w wypowiedzi pozwanego tylko raz i nie była tak znacząca w opinii innych obecnych osób jak na to wskazuje powód. Świadkowie zeznali, że tej kwestii stawianego zarzutu „poświadczenie nieprawdy” dokładnie nie pamiętają, natomiast potrafili przytoczyć inne okoliczności dotyczące nieobecności powoda w pracy.

Dlatego też w ocenie Sądu na krzywdę powoda, którą upatruje w naruszeniu jego dóbr osobistych wpłynęło wiele innych okoliczności poza przypisaniem mu zarzutu poświadczenia nieprawdy. W niniejszej sprawie Sąd biorąc pod uwagę okoliczności, w których doszło do naruszenia dobra osobistego, rozmiar naruszenia, także mając na celu to by zasądzona kwota spełniała funkcję kompensacyjną dla powoda oraz represyjną wobec sprawcy naruszenia, uznał że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 5.000 zł. Należy pamiętać, że głównym celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej wywołanej niedozwolonym czynem sprawcy, a wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy, uwzględniać winna również stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w punkcie I, II i III wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 kpc, w przypadku roszczenia o charakterze niemajątkowym znosząc koszty postępowania wzajemnie, zaś gdy idzie o roszczenie majątkowe stosując przepis art. 100 zd. 2 kpc.

Z. 1) odnotować uzasadnienie,

2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron,

3) kal. 14 dni

W-w, 31.10.2013 r.